

[LENINGRAD,] 25 MARCA 1967

25 III 67.

Дорогая Мария Львовна!

Я очень огорчен. Дело в том, что я послал акад. С. Жулкевскому письмо с отказом участвовать в Вашей конференции. Мне это крайне неприятно, но дело в том, что ездить за границу больше двух раз в год у нас в институте не рекомендуют. Я же был в этом году месяц в Англии, где получал степень доктора Оксфордского университета и читал лекции. В начале июня оформлена моя командировка в Чикаго, где я получаю степень доктора, а в октябре Академия наук дала уже согласие на мою поездку в Финляндию. Все это уже было сделано до приглашения Польской академии наук. Надежды на то, что я смогу поехать в этом году четвертый раз, нет. Я отказался уже от поездки в Зальцбург и др. места. Я все-таки буду говорить о своей поездке, но надежды нет совершенно.

Я очень устал. Работы много и, в основном, она мало интересная, а потому и утомительная. Я послал Вам и ак. Жулкевскому свою книжку по Поэтике. Посмотрите ее, пожалуйста, и скажите: какая она с Вашей точки зрения. Ваше мнение я очень ценю и вовсе не требую, не жду, чтобы Вы меня похвалили. Если Вы меня и поругаете — это мне будет важно и полезно. Я это серьезно.

Здоров ли Конрад Янович Гурский? Что-то он мне не отвечает.

Шлю большой привет Вашему мужу и надеюсь, что когда-нибудь Вы будете в Ленинграде. Если будете, звоните по телефону Г-439- 81. Мы бы хотели Вас видеть у нас.

Искренне Ваш

Д. Лихачев

[Stemple:] 1) Ленинград, 25 III 67. 2) Warszawa, 30 III 67.

Masz. Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Miejsce wg stempla.

*Przekład polski*

25 III 67.

Droga Mario Lwowna!

Jestem bardzo zmartwiony. Rzecz w tym, że wysłałem do prof. S. Żółkiewskiego list, w którym odmawiam udziału w Państwa konferencji. Jest mi strasznie nieprzyjemnie, ale sprawa polega na tym, że wyjeżdżanie za granicę częściej niż dwa razy do roku u nas w instytucie jest niewskazane. A ja w tym roku byłem już miesiąc w Anglii, gdzie otrzymałem tytuł doktora Uniwersytetu w Oxfordzie i prowadziłem wykłady. Na początek czerwca przygotowana jest moja delegacja do Chicago, gdzie otrzymuję tytuł doktora, zaś na październik Akademia Nauk wyraziła już zgodę na mój wyjazd do Finlandii. Wszystko to było już załatwione, z a n i m przyszło zaproszenie z Polskiej Akademii Nauk. Nie ma nadziei na to, że będę mógł wyjechać w tym roku po raz czwarty. Już odmówiłem wyjazdu do Salzburga i do innych miejsc. Będę jednak rozmawiał w sprawie mego wyjazdu, ale nie mam żadnej nadziei.

Jestem bardzo zmęczony. Pracy dużo, głównie mało interesującej i dlatego jest ona tak męcząca. Posłałem Pani i prof. Żółkiewskiemu swoją książkę poświęconą poetyce. Niech Pani ją przejrzy, proszę, i powie, jaka ona jest z Pani punktu widzenia. Zdanie Pani ja bardzo cenię i wcale nie żądam i nie czekam, żeby mnie pochwalono. Jeśli mnie Pani nawet zwymyśla, będzie to dla mnie i ważne, i pożyteczne. Mówię to na serio.

Jak zdrowie Konrada Janowicza Górskiego? Jakoś nie odpowiada na listy.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia mężowi Pani i mam nadzieję, że kiedyś będzie Pani w Leningradzie. Jeśli Pani będzie, proszę zadzwonić pod numer G-439-81. Chcielibyśmy spotkać się z Panią u nas.

Szczerze oddany

D. Lichaczow